

Stosunek do przyjmowania uchodźców

Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

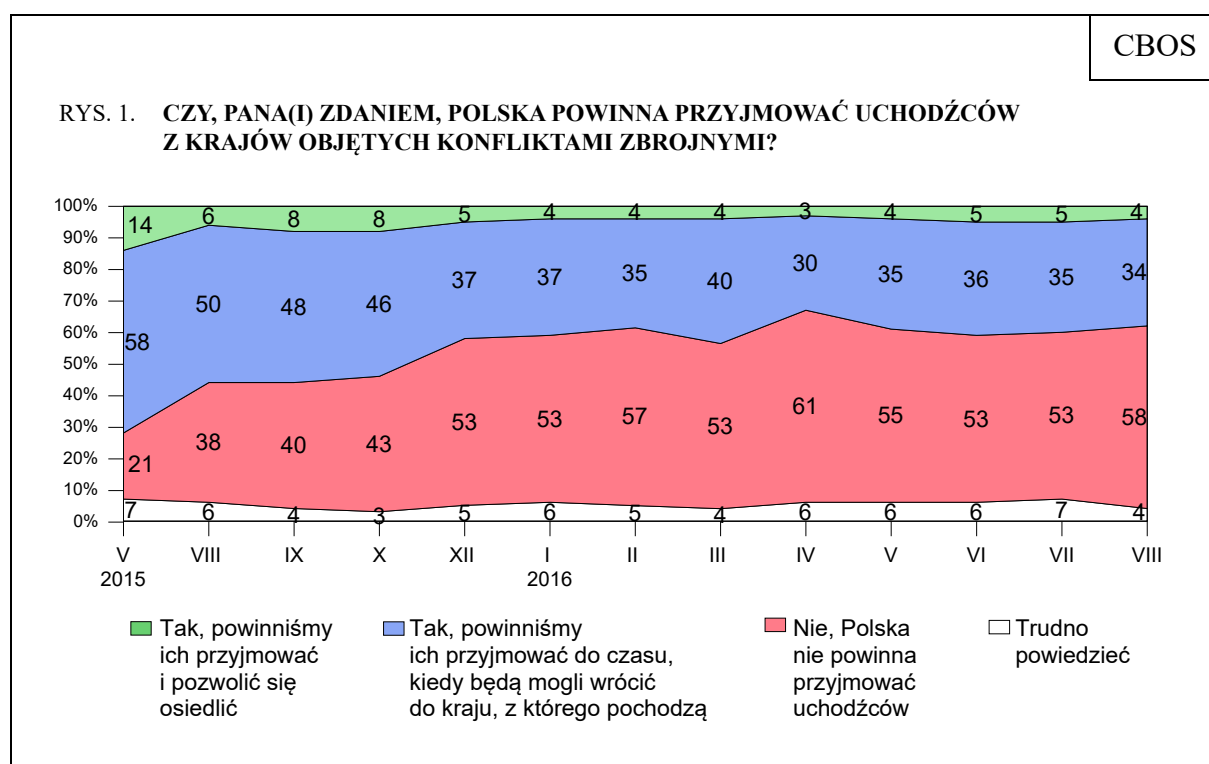
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2016 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Od ponad roku monitorujemy nastawienie Polaków do przyjmowania uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi. Interesuje nas zarówno stosunek do relokowania do naszego kraju uchodźców bliskowschodnich i afrykańskich, jak i do przyjmowania azylantów z Ukrainy.

Na **przyjmowanie przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi** (bez określenia, skąd pochodzą) nie zgadza się niemal sześciu na dziesięciu badanych (58%)¹ – czyli o 5 punktów procentowych więcej niż w poprzednim miesiącu, natomiast aprobuje je blisko dwie piąte (38%), przy czym większość z tej grupy (34%) uważa, że nasz kraj powinien udzielać im schronienia jedynie do czasu, kiedy będą mogli wrócić do swojego kraju, a nieliczni (4%) zgadzają się również na ich osiedlanie się w Polsce.



¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (315) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganymi komputerowo (CAPI) w dniach 17–25 sierpnia 2016 roku na liczącej 1033 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Mimo że pytanie nie wskazuje pochodzenia uchodźców, na wykresie prezentującym stosunek Polaków do pomocy osobom uciekającym przed wojną wyraźnie zaznacza się wpływ ataków terrorystycznych. Do zamachu w Paryżu w listopadzie 2015 roku opinia publiczna była na ogół przychylna przyjmowaniu uchodźców, choć w przeważającej części za słuszne rozwiązanie uznawano azyl tymczasowy. Po tych wydarzeniach przewagę liczebną zyskali niezgadający się na ich przyjmowanie, którzy od tego momentu stanowią ponad połowę badanych. Obecny wzrost niechęci wobec uchodźców jest zbliżony do tego, który nastąpił po marcowych zamachach w Brukseli (a zaznaczył się w wynikach z kwietnia) i można go wiązać z atakami we Francji i Niemczech, które miały miejsce w lipcu.

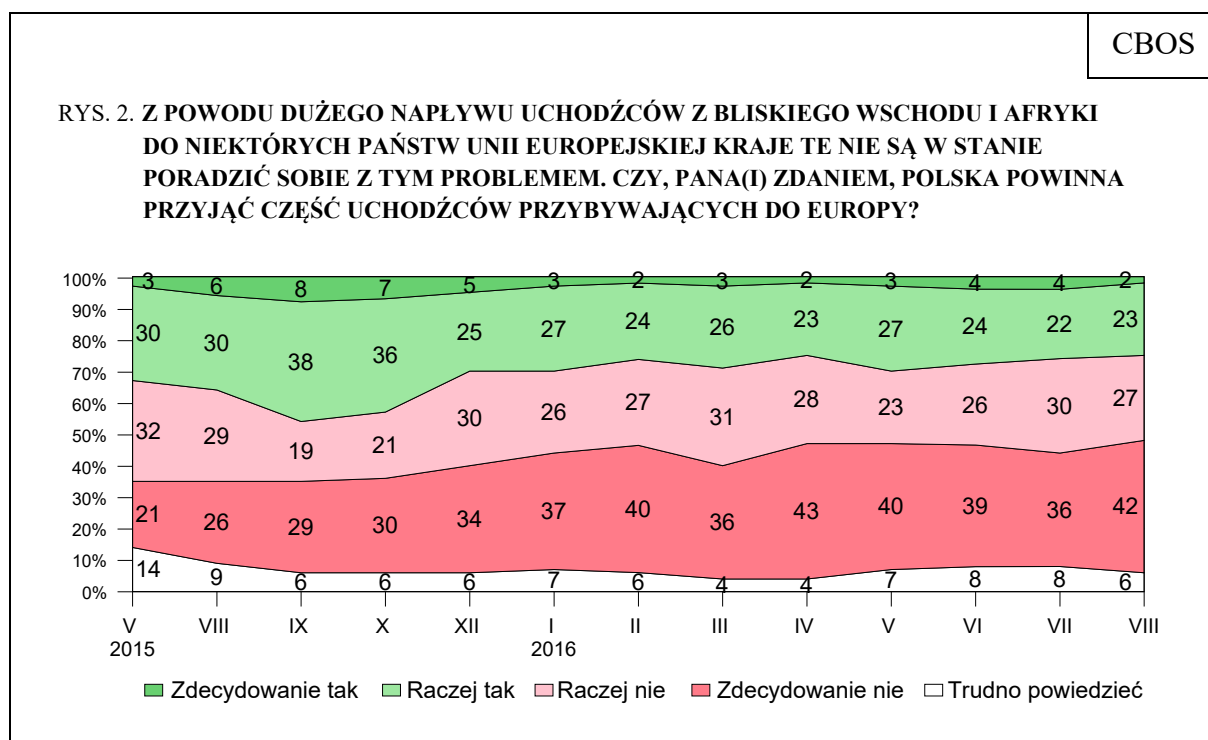
Pod względem przekonania, że Polska powinna pomagać uchodźcom, wyróżniają się przede wszystkim mieszkańcy dużych miast, zwłaszcza największych aglomeracji, najlepiej wykształceni, badani z gospodarstw o najwyższych dochodach *per capita*, a także identyfikujący się z polityczną lewicą. Natomiast dezaprobatę przyjmowania azylantów częściej niż inni wyrażają najmłodszy respondenci, mieszkańcy wsi, najslabiej wykształceni oraz badani z gospodarstw domowych uzyskujący niskie dochody *per capita*.

Spośród elektoratów największych ugrupowań i ruchów politycznych, najbardziej przychylni wobec przyjmowania przez Polskę uchodźców są zwolennicy Nowoczesnej Ryszarda Petru i – w nieco mniejszym stopniu – Platformy Obywatelskiej, natomiast relatywnie najwięcej temu przeciwnych notujemy wśród sympatyków ugrupowania Kukiz'15 oraz Prawa i Sprawiedliwości.

Tabela 1

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?			
	Tak, powinniśmy ich przyjmować i pozwolić się osiedlać	Tak, powinniśmy ich przyjmować do czasu, kiedy będą mogli wrócić do kraju, z którego pochodzą	Nie, Polska nie powinna przyjmować uchodźców	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Nowoczesna	11	60	21	8
PO	9	46	41	3
PiS	3	28	65	4
Kukiz'15	0	21	75	4
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	2	37	55	6
Niezamierzający głosować	2	20	76	2

Niemal siedmiu na dziesięciu badanych (69%, w stosunku do lipca wzrost o 3 punkty procentowe) sprzeciwia się **przyjmowaniu przez Polskę uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki przybywających do krajów Unii Europejskiej**, w tym ponad dwie piąte jest temu zdecydowanie przeciwnie (42%, wzrost o 6 punktów). Co czwarty respondent (25%) uważa natomiast, że powinniśmy to robić. Obecne nastawienie Polaków do relokacji do naszego kraju azylantów z tych rejonów jest zbliżone do zarejestrowanego w kwietniu, niedługo po zamachach w Brukseli, natomiast nieco bardziej krytyczne, niż było w ostatnich miesiącach (od maja do lipca). Podobnie jak w przypadku ogólnej postawy wobec przyjmowania przez nasz kraj osób uciekających z terenów objętych konfliktami zbrojnymi (bez wskazania kraju pochodzenia), tak i tu wyraźnie zaznacza się wpływ zamachu w Paryżu. Wprawdzie i przed tym wydarzeniem znaczna (na ogół przeważająca) część Polaków negatywnie odnosiła się do przyjmowania uchodźców bliskowschodnich i afrykańskich, to jednak sprawiło ono, że opinie na ten temat stały się mniej zróżnicowane, a liczba przeciwników, zwłaszcza tych zdecydowanych, trwale się zwiększyła.



Najczęściej negatywnie o przyjmowaniu przez Polskę przybywających do Europy uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki wypowiadają się najmłodsi respondenci, mający wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne, mieszkańcy wsi, badani z gospodarstw domowych o niskich dochodach *per capita*, niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej,

robotnicy niewykwalifikowani, rolnicy, bezrobotni, osoby biernie zawodowo zajmujące się domem, a poza tym ankietowani o prawicowych poglądach politycznych. Relokację pewnej liczby uchodźców do naszego kraju aprobuje natomiast relatywnie częściej niż inni mieszkańcy największych aglomeracji, najlepiej wykształceni, uzyskujący najwyższe dochody *per capita*, członkowie kadry kierowniczej i specjaliści, pracownicy usług, a także badani deklarujący orientację lewicową. Można dodać, że na stosunek do uchodźców z tych rejonów wpływają w pewnym stopniu obawy związane z terroryzmem²: za ich przyjmowaniem częściej są nieobawiający się zamachów niż mający takie obawy (32% wobec 17%), natomiast ci drudzy częściej wyrażają sprzeciw (79% wobec 62%).

Ulokowanie w Polsce pewnej części bliskowschodnich i afrykańskich uchodźców, którzy znaleźli się na terytorium UE, akceptuje ponad połowa potencjalnych wyborców Nowoczesnej, natomiast pozostałe elektoraty w mniejszym (PO) lub większym (Kukiz'15, PiS) stopniu się na to nie zgadzają.

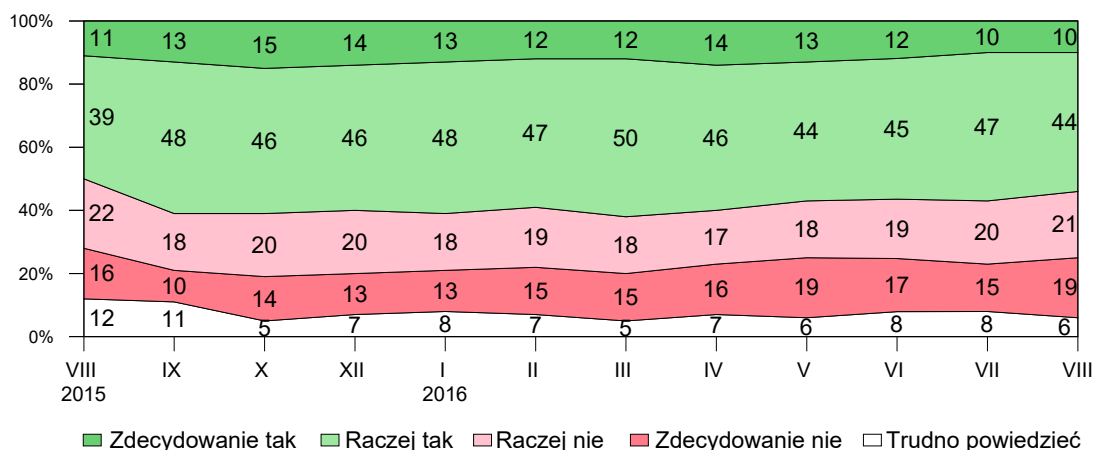
Tabela 2

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowoczesna	57	34	9
PO	46	52	2
PiS	17	77	7
Kukiz'15	13	85	2
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	25	66	9
Niezamierzający głosować	13	83	4

Stosunek do **przyjmowanie przez nasz kraj mieszkańców wschodniej Ukrainy uciekających z terenów objętych działaniami zbrojnymi** jest na ogół przychylny, choć nieco mniej niż w ubiegłym miesiącu. Udzielenie im w Polsce azylu aprobuje ponad połowa badanych (54%, od lipca spadek o 3 punkty procentowe), natomiast dwie piąte (40%, wzrost o 5 punktów) jest zdania, że nie powinniśmy tego robić, w tym połowa z nich (19%, wzrost o 4 punkty) zajmuje zdecydowane stanowisko w tej sprawie.

² Więcej o obawach związanych z terroryzmem w komunikacie CBOS „Zagrożenie terroryzmem” (oprac. M. Feliksiak), wrzesień 2015.

RYS. 3. W ZWIĄZKU Z KONFLIKTEM NA WSCHODZIE UKRAINY ODNOTOWANO TAKŻE WZROST LICZBY UCHODźCÓW Z TEGO KRAJU. CZY, PANA(I) ZDANIEM, POLSKA POWINNA PRZYJĄĆ UKRAIŃSKICH UCHODźCÓW Z TERENÓW OBJĘTYCH KONFLIKTEM?



Pod względem niechętnego stosunku do przyjmowania przez Polskę uchodźców z Ukrainy wyróżniają się badani mający od 25 do 34 lat, mieszkańcy wsi, najslabiej wykształceni, z gospodarstw domowych uzyskujących niskie dochody *per capita* i niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej, robotnicy, rolnicy, a także renciści, bezrobotni i osoby niepracujące zajmujące się domem. Przeciwnie stanowisko najczęściej deklarują ankietowani mający wyższe wykształcenie, mieszkańcy największych aglomeracji i małych miast, uzyskujący wysokie dochody *per capita*, przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści, technicy i średni personel, pracownicy administracyjno-biurowi, prywatni przedsiębiorcy, osoby w wieku 55–64 lata, a także identyfikujący się z lewicą.

Przekonanie, że nasz kraj powinien przyjmować uchodźców z Ukrainy, dominuje w elektoracie Nowoczesnej i PO, a także przeważa wśród potencjalnych wyborców PiS. Zwolennicy ruchu Kukiz'15 są pod tym względem bardzo podzieleni, choć ogólnie rzecz biorąc minimalnie częściej przychylni niż niechętni obecności w Polsce azylantów z sąsiedniego kraju.

Tabela 3

Elektoraty partyjne określone na podstawie deklaracji głosowania w ewentualnych wyborach parlamentarnych	W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Nowoczesna	86	12	3
PO	76	23	1
PiS	56	38	6
Kukiz'15	51	47	2
Niezdecydowani, czy wziąć udział w wyborach	46	42	12
Niezamierzający głosować	34	60	6

Warto zauważyć, że o ile badani, którzy w ogóle nie akceptują przyjmowania przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi, konsekwentnie, niemal powszechnie nie zgadzają się na udzielanie azylu migrantom z Bliskiego Wschodu i Afryki, o tyle znaczna ich część – ponad jedna trzecia – uważa, że nasz kraj powinien przyjąć uchodźców z Ukrainy. Świadczy to przede wszystkim o tym, jak silnie zjawisko migracji jest obecnie związane z konkretnym rejonem geograficznym. Słyszając o uchodźcach – bez dodatkowych informacji o ich pochodzeniu, pewna część badanych od razu myśli o przybyszach z Bliskiego Wschodu i Afryki, nie zaś z Ukrainy.

Tabela 4

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	Z powodu dużego napływu uchodźców z Bliskiego Wschodu i Afryki do niektórych państw Unii Europejskiej kraje te nie są w stanie poradzić sobie z tym problemem. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć część uchodźców przybywających do Europy?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	60	34	6
Nie	3	94	3
Trudno powiedzieć	7	39	54

Tabela 5

Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjmować uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi?	W związku z konfliktem na wschodzie Ukrainy odnotowano także wzrost liczby uchodźców z tego kraju. Czy, Pana(i) zdaniem, Polska powinna przyjąć ukraińskich uchodźców z terenów objętych konfliktem?		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Tak	85	11	4
Nie	35	60	5
Trudno powiedzieć	54	40	6



Stosunek Polaków do przyjmowania przez nasz kraj uchodźców jest obecnie nieco bardziej krytyczny niż w poprzednim miesiącu, co może w jakimś stopniu wynikać z faktu, że od tego czasu miały miejsce zamachy terrorystyczne we Francji i w Niemczech, a takie incydenty na ogół nie pozostają bez wpływu na postrzeganie migrantów, zwłaszcza że ci kojarzą się przede wszystkim z przybyszami z Bliskiego Wschodu i Afryki. Od czasu zamachu w Paryżu w listopadzie 2015 roku opinia publiczna na ogół krytycznie odnosi się do przyjmowania przez Polskę uchodźców z krajów objętych konfliktami zbrojnymi i jeszcze większą niechęcią niż wcześniej darzy azylantów bliskowschodnich i afrykańskich. Wobec przyjmowania uciekających przed wojną obywateli Ukrainy Polacy są na ogół przychylni, choć trzeba zauważyć, że budzi ono obecnie nie tylko większy sprzeciw niż w ubiegłym miesiącu, ale także największy odkąd o to pytamy, czyli od sierpnia ubiegłego roku.

Opracował
Michał FELIKSIAK